

## Godzina Święta – „...i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi...”

### Śpiew: - np. ....

**Radośnie Panu hymn śpiewajmy Alleluja**

I dobroć Jego wysławiamy Alleluja

Wychwalajcie ze mną dzieła Bożej mocy

Alleluja

Wychwalajcie Pana nad wszystko na wieki

Alleluja

Wychwalajcie Pana Aniołowie Pańscy Alleluja

Wychwalajcie Pana Zastępy niebieskie

Alleluja

Wychwalajcie Pana ludzie sprawiedliwi

Alleluja

Wychwalajcie Pana pokorni i święci Alleluja

Wychwalajcie Pana kapłani Kościoła Alleluja

Niech cały lud Boży sławi Jego dobroć

Alleluja

Wychwalajmy Boga który rządzi światem

Alleluja

Wychwalajmy Boga nad wszystko na wieki

Alleluja

**OSOBA I:** - Bądź pochwalony nasz żyjący Panie Jezu, obecny w Najświętszym Sakramencie Ciała i Krwi swojej. Bądź uwielbiony „Więźniu Miłości”, który pozostałeś w tych znakach sakramentalnych, aby być ze swoim ludem i dla swego ludu.

Ty, który opuściłeś tron Nieba, stałeś się jednym z nas i przeszedłeś przez ziemię zaznając radości i goryczy ludzkiego życia, jesteś z nami nieustannie, w naszej dobrej i złej doli, gdy radość rozpiera nam serce i gdy smutek bezbrzeżny wdziera się do duszy.

PAN JEST!!! I za tę OBECNOŚĆ uwielbiamy Cię.

Jezu Najdroższy, oczy moje Cię nie widzą, ale dostrzegam Cię oczami ducha i w sercu moim wzbiera radość niewyrażalna. Panie mój, wpatruję się w Twoje Serce emanujące gorącą miłością. Przytulam się do Twojego Serca godnego miłowania i jestem zdumiony, że komuś tak niegodnemu jak ja pozwalasz zbliżyć się do Ciebie, przyjmujesz mnie, obdarzasz swoją Boską miłością, że mnie podnosisz, przebaczasz, dobrą dłonią przekreślasz co było, że kochasz, że prowadzisz ku szczytom niebieskim, gdzie Ojciec z tęsknotą oczekuje na nasz powrót do Domu. Taka jest Miłość Boga!!!

Jezu, jesteś przyczyną mojego szczęścia. I rzeczywiście myślę z wyczekiwaniem o dniu w którym już przeniesiesz mnie na tamten drugi brzeg, do siebie, do Ojca.

Serce Jezusa, pragnę Ciebie tym bardziej, im więcej wyczuwam jak sam jestem upragniony przez Ciebie.

Ważne jest dla nas towarzyszenie bliskiej osoby, a cóż dopiero obecność przy nas samego Boga!

Bądź uwielbiony za to, że JESTEŚ!

**OSOBA II:** - Chociaż my Cię czasem nie dostrzegamy, niedoceniaamy Twojej obecności, pomijamy Cię, zostawiamy Ci zaledwie margines naszego życia – TY JESTEŚ! Choć są i tacy, którzy Cię lekceważą lub nawet wyrzucają ze swego życia i najchętniej wyrzucili by Cię z życia społeczeństw i narodów..., Ty Panie JESTEŚ mimo wszystko..., czuwasz z miłością, gotowy w każdej chwili pochylić się do naszych stóp i umyć nam nogi. Nieważne, czy jesteśmy kochający Cię jak Jan, czy pewni swoich możliwości jak Piotr, czy w nas chowają się zdrajcy, jak Judasz. Ty Panie **wszystkim chcesz umywać nogi.**

Błogosławieni, którzy przez wiarę dostrzegają Twoją obecność i pragną doświadczyć Twojego obmycia.

(chwila ciszy na modlitwę osobistą .....)

**- Będziemy powtarzać: - W miłości Twego Serca nasza radość i nadzieja,**

Ogromnie się weselę w Panu,  
dusza moja raduje się w Bogu moim,  
bo mnie przyodział w szaty zbawienia,  
okrył mnie płaszczem sprawiedliwości Iz 61,10;

**- W miłości Twego Serca nasza radość i nadzieja,**

Chwalę Cię, Panie, całym sercem,  
opowiadam wszystkie cudowne Twe dzieła.  
Cieszyć się będę i radować Tobą,  
psalm będę śpiewać na cześć Twego imienia, o Najwyższy Ps 9, 2 – 3;

**- W miłości Twego Serca nasza radość i nadzieja,**

Miłuję Cię, Panie, Mocy moja,  
Panie, ostojo moja i twierdzo, mój wybawicielu,  
Boże mój, skało moja, na którą się chronię,  
tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono!Ps 18, 2b – 3;

**- W miłości Twego Serca nasza radość i nadzieja,**

Zgrzeszyliśmy, wraz z naszymi przodkami,  
popęłiliśmy nieprawość, żyliśmy występnie.  
Ale ocaliłeś nas przez wzgląd na swoje imię,  
aby objawić swoją potęgę Ps 106, 6.8;

**- W miłości Twego Serca nasza radość i nadzieja,**

Nasza pomoc jest w imieniu Pana,  
który stworzył niebo i ziemię Ps 124, 8;

**- W miłości Twego Serca nasza radość i nadzieja,**

Błogosławiony Pan, Bóg (nasz),  
od wieków na wieki!  
A cały lud niech powie: Amen!  
Alleluja! Ps 106, 48;

**Wszyscy: - Amen! Alleluja!**

+ + + + +

**OSOBA III:** Uciszmy teraz głęboko nasze serca przed Panem, a oczy naszej duszy niech przeniosą nas w atmosferę Wielkiego Czwartku, gdzie to obmycie dokonało się w sposób fizyczny, aby od tamtego dnia mogło stawać się duchową rzeczywistością w życiu każdego z nas.

+ + + + +

Duchu Święty, Ty wiesz, że sami nie umiemy się modlić, dlatego prosimy; wejdź teraz w tę naszą wspólnotę zgromadzoną by się modlić, otwórz nasze oczy, byśmy mogli widzieć Jezusa, otwórz nasze uszy na Jego wołanie, dotknij serc każdego z nas, by miłością rozgrzane czuwały przy Jego Sercu. Wzbudź w nas miłość głęboką, konkretną, wyrażoną w czynach i postawach, jakich nasz Pan od nas oczekuje.

Niech nasze wrażliwe serca usłyszają bolesne skargi Pana Jezusa wdzierające się w ciszę Ogrodu Oliwnego

**(chcila ciszy na modlitwę osobistą .....)**

+ + + + +

**OSOBA IV:** - Jezu, wiemy, że cierpienia, jakich doznała Twoja udręczona dusza tamtego czwartkowego wieczoru, nie zakończyły się. One ciągle rozdzierają Twe Serce nieustannie ranione przez dzieci Kościoła i w dzieciach Kościoła. Tamta noc ciągle trwa. Ciągle bierzesz na siebie brudy tego świata, aby nas wolnymi uczynić i przedstawić Ojcu jako nieskalanych przed Jego obliczem.

Dlatego nasze obecne czuwanie przy Twoim Sercu, ofiarujemy jako wyraz naszej głębokiej miłości, szacunku i wdzięczności dla Ciebie oraz jako pocieszenie i wynagrodzenie za grzechy nasze i całego świata.

+ + + + +

Jezus wie, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, dlatego w chwili poprzedzającej to przejście – jakby w pożegnalnym darze, pozostawia nam najbardziej wyraźne świadectwo miłości Boga do człowieka.

Kto wie, czy same słowa tak bardzo wpisałyby się w serca apostołów, w ich pamięć, jak wpisał się zaskakujący, budzący zdziwienie gest umycia nóg każdemu z nich.

Oto co zanotował Ewangelista:

**LEKTOR:** - Jezus wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

- Jezu, dlaczego to czynisz? Nie, nie rób tego, nie poniżaj się, jesteś przecież Panem i Nauczycielem, Mistrzem naszym. Nie możesz zachowywać się jak niewolnik.

**LEKTOR:** - Niestety, my ciągle jeszcze mało rozumiemy... . Bycie „niewolnikiem” z wyboru, z miłości daje sercu wolność. Jezus kocha każdego z nas, kocha miłością pełną, bezwarunkową, bezgraniczną. Pan prosi abyśmy przyjęli Jego miłość, byśmy napełnili nią własne serca, tym bardziej, że mamy iść do ludzi i nauczeni Jego przykładem, czynić dobro wszystkim, jak On sam dobro czynił. Mamy – jak Jezus iść i „umywać nogi siostram i braciom”.

**Miłość i pokora, ma być naszym strojem w który odziani mamy służyć.**

+ + + + +

**OSOBA V:**- Wiem Panie, to Twoje ostatnie na tej ziemi Święta Paschalne. Oto rozpoczyna się Twoje odchodzenie z Tego świata do Ojca. Wiedząc o tym, świadomie przychodzę do Wieczernika, aby być przy Tobie w tych decydujących chwilach. Chcę Ci towarzyszyć, zasłuchać się w Twoje słowa i zapatrzeć w gesty. Chcę przeżyć z Tobą całą Paschę..., gdyż wiem, że tylko w świetle poranka Wielkanocnego ma ona sens.

Na razie jest czwartek..., Wieczernik...

To, co czynisz pochylając się do nóg apostołów zdumiewa, budzi nawet sprzeciw, widać to po reakcji Piotra, który oponuje; - „**nie, nigdy nie będziesz mi nóg umywał...**”

Przejmujące jest to, że nie pominąłeś nikogo... . Przecież wiedziałeś, że Judasz stał się narzędziem w rękach diabła na Twoją zgubę, a jednak i po jego stopach popłynęła oczyszczająca woda i dotknęły ich Twoje najświętsze, miłujące dłonie...

Co w tamtej chwili czuło Twoje Boskie Serce?

(krótka chwila ciszy .....)

Wiem: odrzucona miłość zawsze cierpi. Tym bardziej Twoja Panie Jezu odrzucona miłość cierpi.

+ + + + +

**LEKTOR:** - Jezus znał rolę Judasza w zbliżających się wydarzeniach. Nie reagował jednak, nie czynił nic, aby go powstrzymać, ani odwrócić jego plan. Jedyne Jego pragnienie, to **wypełnić plan Ojca**, który przekazał Mu wszystko w ręce. Od Niego wyszedł i do Niego wracał.

Muszą się spełnić prorockie zapowiedzi.

**"Umiłowawszy swoich, do końca ich umiłował"** – Jego posługa, której Apostołowie byli świadkami, swój finał znalazła na krzyżu. Wtedy każdy z nich, ale także i my zostaliśmy w pełni oczyszczeni i możemy mieć „udział z Nim”.

**OSOBA VI:** - Jezu najdroższy, proszę, obmyj mnie, jak obmyłeś Twoich najbliższych. Chcę przyjąć ten gest bez oporu i buntu, a wręcz z oczekiwaniem. Obmyj mnie, a stanę się czysty i nad śnieg wybieleje mi dusza. Wiem, nie zasłużyłem na to obmycie. Ale Ty dokonujesz tego całkowicie bezinteresownie, to Twój darmowy gest dla mojego życia. Dziękuję Ci za niego. Umocniony Twoją Miłością mogę wejść razem z Tobą

w ciemność Ogrodu Oliwnego. Ty jesteś światłem w każdej ciemności, pocieszeniem w każdym strapieniu, lekarstwem w każdym bólu, obecnością w każdej samotności i wiernością pośród świata zrad.

Modłę się do Ciebie razem z poetą:

Z barłogu mego, z czarnej nędz otchłani  
Do ciebie wołam krwawym serca płaczem,  
Jako żeglarze wichrami chłostani,  
Jako pielgrzymi w zbłąkaniu tułaczem —  
Z głębi mej duszy w przestwory gwiazdziste  
Do Ciebie wołam krwawym serca płaczem:  
Chryste, o Chryste!

I choć przesytem zmałowane aż do dna,  
Serce ku Tobie drży i Ciebie pragnie,  
Jak ta spragniona rosy lilia wodna,  
Co, łodygami grzęznąc w mętnej bagnie,  
Twarz tęskną zwraca na zorze ogniste —  
Serce ku Tobie drży i Ciebie pragnie,  
Chryste, o Chryste! Autor: LUCJAN RYDEL (fragment)

Bez Ciebie, bez Twojej oczyszczającej miłości, nie dam sobie rady z własnym życiem, ze słabością, grzechem, sposobem myślenia, który ciągle muszę korygować, by móc się odnawiać, ze sposobem postępowania, na którym nie zawsze mogą z miłością zatrzymać się Twoje oczy.

Bez Twego obmycia nie jestem w stanie trwać przy Twoim Boskim Sercu, choć tak bardzo tego chcę, a Ty tak bardzo tego pragniesz. Potrzebuję tej Twojej miłości „do końca”.

Obmyj mnie, bym mógł wejść w tajemnicę Getsemani. Bym nie zasnął, zostawiając Ciebie samego z Twoim bezbrzeżnym smutkiem, samotnością, lękiem.

+ + + + +

**OSOBA VII:** - Ciągle mam w pamięci Twoją prośbę skierowaną do św. Małgorzaty Marii: „... *dam ci uczestnictwo w tym śmiertelnym smutku, który odczułem w Ogrodzie Oliwnym. Będziesz Mi towarzyszyć w tej pokornej modlitwie, którą zanosilem wówczas do mego Ojca wśród wszystkich Moich udręczeń...*” . – Czuję w duszy, że tę samą prośbę kierujesz do mnie i do każdego z nas tu obecnych. Dziękuję Panie. Traktuję to, jako wyraz Twojego zaufania i nadziei pokładanej w nas, że nie pozostawimy Cię samego, lecz że nasze serca, myśli, uczucia będą przy Tobie na tej modlitwie, w godzinie Twego udręczenia.

Przyjmij Najdroższy Jezu naszą obecność u Twoich stóp.

W Twoim obliczu zroszonym krwawym potem staramy się widzieć obraz „najpiękniejszego z synów ludzkich”, staramy się odkryć miłość do każdego człowieka. Pociągnięci łaską, ofiarujemy to czuwanie przy Twoim opuszczonym przez wielu Sercu, jako wyraz miłości i wynagrodzenia za grzechy własne i całego świata.

**LEKTOR:** - Z pewnością Serce Jezusa jest wdzięczne za naszą obecność. Jego Serce, tak bardzo umiłowało ludzi, że nie cofnęło się przed niczym aż do wyczerpania i wyniszczenia się, aby udowodnić nam swoją miłość. Jako odpłatę za to - od większości odbiera niewdzięczność objawianą przez nieuszanowania, świętokradztwa, oziębłość i pogardę, jaką Mu okazują w Najświętszym Sakramencie Miłości – jak skarżył się do swej powiernicy, św. Małgorzaty Marii

+ + + + +

**OSOBA VIII:** - Jeżeli w Wieczerniku byliśmy świadkami wyjątkowo głębokiego uniżenia Syna Bożego, to obraz, który widzimy w Getsemani jest całkowicie druzgocący. Oto Bóg - Człowiek jak łachman rzucony na ziemię, poniżony do granic możliwości, zdeptany i zgnębiony. Tak, lecz On sam dał się tak zgnębić. Jeżeli wstrząsnęło nami uniżenie się Jezusa aż do umycia nóg Apostołom, to było to jedynie wstępem do tego poniżenia, dzięki któremu ostatecznie dokonuje się nasze obmycie z brudu duchowego, by powstał w nas nowy człowiek, podobny do obrazu Syna Bożego.

Boże Miłosierny! Cóż to za Miłość, która nie szuka swego, jest pokorna, rezygnuje ze swoich słusznych praw, daje się zdradzić, uczynić grzechem, wydać w ręce oprawców i ukrzyżować!!!

Umywając uczniom nogi uczyniłeś tym gestem dar z siebie. Ten dar potęguje się w Getsemani, w decyzji na największe cierpienie by wreszcie swoje wypełnienie osiągnąć w wywyższeniu na krzyżu.

Rozciągnięty na tej ogrojcowej skale bolesną skargę ślesz do niebios bram..., jednak decyzję pozostawiasz Ojcu. Twój głęboki płacz dobiega do moich uszu... . Wiem, że Twoja wierność Ojcu i miłość do rodzaju ludzkiego i teraz nie zawiodą. Od tej decyzji zależy wszystko..., bo aż życie świata!

I kogoż to Synu Boży tak kochasz? Przyjaciół.

Może za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć, ale byłaby to dla niego bardzo trudna decyzja. A Ty umierasz już tu, w Ogrodzie Oliwnym za nas grzeszników, odstępców od Prawa Bożego. Tym poniżeniem,

tą śmiercią, obmyjesz dzieci Boże z każdej winy i oczyścisz z grzechu wszelkiego.

Z głębokości serca wołam; obmyj mnie Panie! Ja, unurzany w grzechu, jak w błotnym grzęzawisku, potrzebuję Twojego obmycia, tej kąpieli w łasce sakramentów świętych.

Nie tylko nie bronię się przed Twoim obmyciem, ale wprost wołam o nie, gdyż wiem, że jeśli nie poddam się Twemu obmyciu, na zawsze pozostanę z daleka od Twego oblicza i pochłonie mnie ten świat i „nie będę mieć udziału z Tobą”.

Im bardziej uświadamiam sobie jaką cenę płacisz za moje obmycie, tym bardziej wdzięcznym sercem przyjmuję Twoją miłość i swoim przywiązaniem do Ciebie chcę na nią odpowiedzieć. Zanurz mnie w Twej śmierci i zmartwychwstaniu i **stwórz we mnie nowego człowieka.**

(dłuższa chwila ciszy ..... )

### Śpiew: np –

**Ref.: - Chrystus, Chrystus to nadzieja  
cała nasza!**

Umierając, zło zwyciężył, pokój nam  
ogłasza!

On do Ojca nas prowadzi,  
Miłość czyni życia prawem.

Chrystus naszym jest pokojem,  
naszym pojednaniem.

1. On jest Słowem nad wiekami,  
Pierworodnym pośród stworzeń,  
Bóg przez Niego dał nam życie  
i ukazał nam swą chwałę.

2. To On Głową jest Kościoła  
i początkiem wszystkich rzeczy.  
Zechciał Bóg, by cała pełnia,  
w Jego Ciele zamieszkała.

3. Pokój przyszedł On budować,  
między ludźmi dobrej woli,  
z Bogiem znowu nas pojednał,  
gdy na Krzyżu oddał życie.

4. On jednoczy we wspólnocie,  
przez zwyciężył mur wrogości.  
Jak Brat starszy nas prowadzi  
do radości swego Ojca.

\*\*\*

**LEKTOR: - Pan pyta dzisiaj: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?  
Wy mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim  
jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście  
powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład,  
abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem (J 13, 12–15;)**



**OSOBA IX:** - Zapytam swego serca:

(po każdym pytaniu chwila ciszy....)

- Jak wygląda moja miłość? Kogo nią obejmuję?
- Czy w zasięgu mojej miłości znajdują się także ci, którzy mnie krzywdzą, oczerniają, odrzucają, kpią ze mnie, są przyczyną mojej samotności?
- Czy moje serce jest w stanie pokory zdolnej do służby?
- Czy rozumiem, że służba, to nie to samo co pełnienie drobnych przysług, lecz postawa serca gotowego „umywać innym nogi” we wszystkich wymiarach życia?
- Jezus dla mnie stał się sługą... Czy moje serce jest wdzięczne za to? Jak Mu wynagradzam?

**Postanowienie:** - Codziennie przy wieczornej modlitwie pomodłę się za te osoby z którymi nie mam dobrych relacji. Potraktuję to, jako moje „umywanie nóg” tym osobom.

+ + +

(dłuższa chwila ciszy ..... )

**OSOBA X:** - Panie, nasz Boże, dodaj nam łaski abyśmy doszli do pełnego poznania Twojej woli, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu..., abyśmy już postępowali w sposób godny Ciebie, byśmy mogli się Tobie podobać, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze poznanie Ciebie. Panie, niech Twoja moc w pełni nas umacnia na drodze do Ciebie.

**Będziemy powtarzać: - Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- razem z Tobą Chrystusie powstaliśmy z martwych..., niech Twój Święty Duch pomaga nam szukać tego, co w górze, dążyć do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi,

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- daj nam odwagę i moc, byśmy chcieli i potrafili zadawać śmierć temu, co jest przyziemne w naszym życiu: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem,

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- pomóż nam odrzucić od ust naszych: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę!

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- nie chcemy okłamywać się nawzajem, bośmy w sakramencie chrztu zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż ma się odnawiać ku głębszemu poznaniu [Boga],

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- jesteśmy wybrańcami Boga - świętymi i umiłowanymi – dlatego prosimy, by Twój Święty Duch oblókł nas w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, byśmy potrafili znosić jedni drugich i wybaczać sobie nawzajem; - jak Ty wybaczyłeś nam, tak i my!

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- sercami naszymi niech rządzi Twój pokój, do którego też zostaliśmy wezwani,

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- Twoje słowo niech w nas przebywa z [całym swym] bogactwem, byśmy z wszelką mądrością nauczali i napominali samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

- potrzebujemy Twojej mocy, by nasze „umywanie nóg innym” i wszystko cokolwiek czynimy, było wykonywane z serca jak dla Pana, a nie dla ludzi,

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

- o łaskę gorliwego trwania na modlitwie prosimy Cię, byśmy czuwali na niej wśród dziękczynienia

**- Prowadź nas ku Swemu Sercu,**

(powyższe wezwania przygotowano na podstawie Listu do Kolosan rozdz. 3)

**Módlmy się:** - Panie, jesteśmy poruszeni Twoją pokorną miłością i pragniemy Cię naśladować. Wiemy jednak, że to nie jest łatwe i że bez Twojej łaski nie damy rady. Jesteś dla nas przykładem, ale prosimy; - bądź także naszą mocą, źródłem siły i wytrwałości w podążaniu Twoimi śladami. Amen

**Śpiew: - np.** 1. **Cóż Ci Jezu damy** za Twych łask strumienie?  
Z serca Ci składamy korne dziękczynienie.

Ref. Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, Króluj nam!  
Poprzez wieczny czas króluj Jezu nam. x2

2. W Serca Twego ranie, o serc naszych Królu,  
Pokój i wytrwanie ukojenie w bólu.

3. Ty nas wspieraj w znoju, strzeż przez życie całe,  
Byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę.

s.Helena Łukasik

Korczyna, dn.26 sierpnia 2022 roku